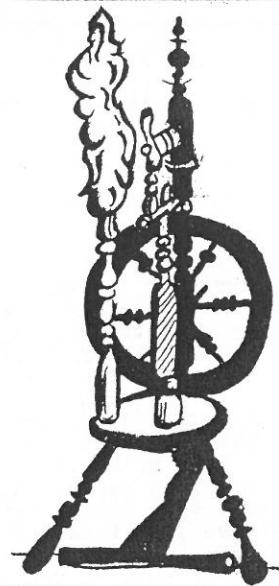


rakszawskie aktualności



Miesięcznik Towarzystwa Przyjaciół Rakszawy

Rok II Nr 14 Maj 1993 r. cena 3000 zł.

POSEŁ JAN BURY w RAKSZAWIE.

W dniu 9 maja br. o godz. 10 /niedziela/ w Zespole Szkół Włókienniczych w Rakszawie odbyło się spotkanie poselskie posła na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej Jana Burego-PSL z mieszkańcami Rakszawy. Spotkanie zorganizował Zarząd Gminny Polskiego Stronnictwa Ludowego w Rakszawie.

Jan Bury zapoznał zebranych w liczbie około 60 osób z aktualnymi pracami Sejmu. Mówił o kulisach niektórych głosowań w parlamencie oraz o roli Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Spotkanie trwało ponad 3 godziny. Dyskutowano o wielu sprawach, m. in. na temat trudnej sytuacji rolników, dokąd zmierza i czyja jest Polska, oddłużania rolnictwa i kredytów, rozbitcia ruchu ludowego i zbliżających się wyborach do samorządów.

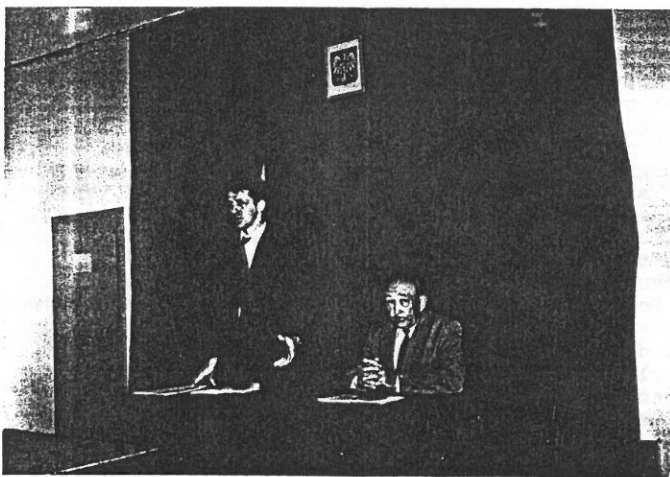
Poseł Jan Bury stwierdził, iż wiele wysiłków i inicjatyw PSL w Sejmie nie przyniosło efektów.

Klub Parlamentarny PSL z rosnącym niepokojem obserwuje pogłębiający się kryzys w rolnictwie, który powoduje nie tylko ubożenie ludności wiejskiej, ale przede wszystkim zagraża bezpieczeństwu żywnościowemu narodu.

W dyskusji głos zabierali m.in. Józef Skoczylas, Aleksander Poterek, Jan Panek, Franciszek Kuca i dyrektor RZPW inż. Lesław Sliż.

Spotkanie prowadził przewodniczący Zarządu Gminnego PSL w Rakszawie Kazimierz Łoś.

Zdjęcie: Tadeusz Stybel /BW/



XX

J U L I N Z A P R A S Z A !

W ośrodku kolonijno-wypoczynkowym w Julinie trwają przygotowania do rozpoczęcia sezonu letniego.

/ Ciąg dalszy na str.5 /

100-lecie ZSW

/ Ciąg dalszy z poprzedn. n-ru /

Trzeba było mobilizować energię i siły do walki z okupantem. Na terenie byłego obiektu szkolnego padło kilka strzałów do dzieci, kobiet, zabito też członka KPP.

W miejscu przesiąkniętym krwią stoi dziś pomnik, a w dzień rozpoczęcia kolejnego roku szkolnego, równocześnie w kolejną rocznicę września młodzież szkolna składa hołd poległym.

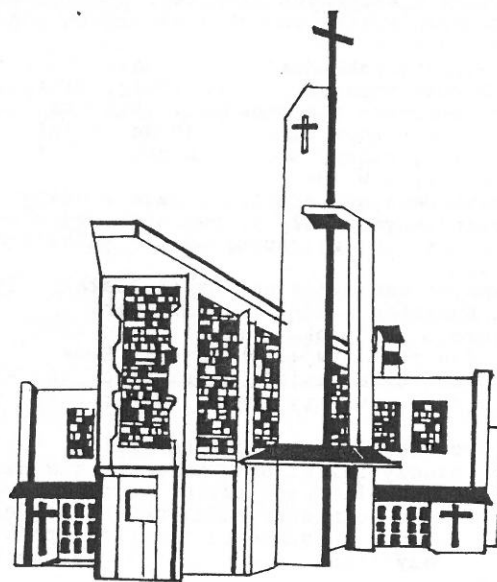
Ponowną próbę wznowienia działalności szkoły podjęto pod koniec okupacji, gdy wiadomo było, że chwila wyzwolenia jest już bliska.

Do prac przystąpiono wiosną 1944r. przygotowu-

/ Ciąg dalszy na str.2 /

XX

MAŁY JUBILEUSZ



W dniu 31 maja w uroczystość liturgiczną Najświętszej Maryi Panny - Matki Kościoła, Rakszawa Górna będzie dziękować Bogu za 10 lat szczególnej Jego obecności w kościele filialnym na Rąbanym. /Ciąg dalszy na str.3/

100-lecie ZSW

/ Ciąg dalszy ze str.1 /

jąc niezbędny sprzęt, by od jesieni uruchomić szkołę.

Inicjatorami tego przedsięwzięcia byli Stanisław Frączek, absolwent tejże szkoły z 1917 r. i pierwszy jej dyrektor po wyzwoleniu oraz Paweł Sobus - późniejszy dyrektor RZPW.

We wszystkich poczynaniach prym wiodli byli absolwenci, którzy w tym czasie nie tylko szerzyli działalność oświatową lecz również czynnie uczestniczyli w ruchu oporu.

Powołano Społeczny Komitet Reaktywowania Szkoły Włókienniczej w Rakszawie.

W jego skład weszli: Stanisław Frączek - przewodniczący, Henryk Walawender - sekretarz oraz członkowie: Lesław Pytel, Zdzisław Kunstman - syn dawnego dyrektora szkoły, profesor gimnazjum Jan Marszał i inni.

Tenże komitet zwrócił się w memoriale do Kuratorium Okręgu Szkolnego w Rzeszowie, załączając założenia programowe szkoły wraz z siatką godzin wypracowane przez sekretarza Komitetu Henryka Walawendera.

W odpowiedzi na ten apel Kuratorium Okręgu Szkolnego wystosowało akt reaktywowania szkoły z ważnością od 1 października 1944r. mimo tymczasowego wykorzystywania obiektów przez wojsko radzieckie i milicję.

Ruchomy majątek szkolny został poważnie zniszczony i rozgrabiony. Jak wspomina w swych zapiskach jedna z pierwszych po wojnie nauczycielek p. Anna Babiarz /zm. w1983r./ stan faktyczny obiektu zajętego przez szkołę przedstawiał się następująco:

"poryta ziemia, porozbijane i pozbawione drzwi i okien mury, dziurawe dachy, powyrwane i pogniłe podłogi: tak stały dwa budynki-widma".

Z zapałem przystąpiono do usuwania szkód by jak najszybciej znaleźć się we "własnym domu".

Dokonano naboru uczniów do trzech oddziałów klasy I w specjalnościach: tkacz i przedzarr. Zgłosiło się 120 uczniów. Wiek, pochodzenie społeczne, a także bagaż wojennych przeżyć pierwszych po wojnie roczników uczniów był bardzo zróżnicowany, nieodmiennie podkreśla się jednak ich ogromną żądzę wiedzy i ofiarności, to głównie ich wysiłkowi zawdzięczać należy przeprowadzenie w tych najcięższych latach niezbędnych remontów, uporządkowanie zdewastowanych wnętrz budynków szkolnych i gospodarczych.

Uczniowie ci pochodzili z Rakszawy, Żołyńi, Smolarzyn, Brzozy Stadnickiej, Markowej, Sieteszy i innych okolicznych miejscowości. Byli jak wspomiano wyżej w różnym wieku od 16 do 27 lat.

Z tych 120, którzy podjęli naukę w 1944 roku szkoła ukończyła w 1947r. 80.

Odemontowano na początek 2 sale w dawnym budynku uczelnianym szkoły i nowy pierwszy w wolnej Polsce rok szkolny zainaugurowano 3 października 1944 roku.

Pierwszymi nauczycielami byli: Lesław Pytel, Zdzisław Kunstman i Henryk Walawender.

W styczniu 1945 roku zorganizowano kurs mistrzowski dla początkujących tkaczy. Brak było sprzętu, uczniowie musieli początkowo dostarczać krzesła z domu, pulpity często zastępowały plecy kolegów.

Korytarz służył początkowo za gabinet dyrektora, pokój nauczycielski oraz palarnię dla nauczycieli i uczniów. Pierwszy papier do pisania szkoła otrzymała od żołnierzy radzieckich, a pierwsze zeszyty i książki nabywane za pieniądze pochodzące ze sprzedaży tkanin uruchomionej już produkcji warsztatów.

Jeszcze słychać było odgłosy z frontu, a Gimnazjum Włókiennicze w Rakszawie, taką bowiem nową nazwą przyjęło po wyzwoleniu- przygotowywało już kadry dla przemysłu włókienniczego.

Upaństwowienie szkoły nastąpiło dopiero w 1946 roku na podstawie zarządzenia Ministra Oświaty z 1 sierpnia tego roku.

Szkoła otrzymała wówczas nazwę: Państwowa Szkoła Włókiennicza w Rakszawie.

Usytuowanie szkoły przemysłowej w środowisku wiejskim, o przewadze kariowatych gospodarstw rolnych, umożliwiło stopniowe odciążenie przeludnionych wsi. Nowe warunki społeczno- polityczne spowodowały ciągły i stosunkowo duży napływ młodzieży do szkoły. To z kolei spowodowało podjęcie prac mających na celu poszerzenie bazy lokalowej.

W okresie od 1944 roku do 1947 r. wszystkie przedwojenne budynki szkolne zostały odremontowane. Mieściły się w nich: szkoła, internat oraz mieszkania nauczycieli. W miarę rozrostu szkoły rodziła się myśl o potrzebie wybudowania nowego budynku. Szkoła dysponowała pewnymi funduszami uzyskanymi z produkcji wykonanej przez uczniów.

Dokumentację zlecono do opracowania szkole budowlanej w Jarosławiu. Budowę rozpoczął prywatny przedsiębiorca budowlany inż. Pelczar, później zaś kontynuował ją inż. Rakoczy. Po wyczerpaniu się środków, szkoła przechodzi spod zarządu Ministerstwa Oświaty pod zwierzchnictwo Ministerstwa Przemysłu i Handlu, które wówczas było w stanie wyłożyć potrzebną sumę na dokończenie budowy. Pod nowym patronatem szkoła została przemianowana na Państwowe Gimnazjum Włókiennicze, a w rok później Gimnazjum i Liceum Włókiennicze. Liceum funkcjonowało przy rakszawskiej szkole tylko 1 rok 1948/49 po czym przeniesiono je do Częstochowy.

Do nowego budynku ku radości wszystkich zainteresowanych- przeniesiono się jesienią 1948 roku mimo że nie był jeszcze całkowicie wykonany. Był wprawdzie wewnątrz otynkowany, ale w salach nie było jeszcze drzew, instalacji grzewczej itp.

Absolwenci pierwszych cykli nauczania podjęli pracę częściowo w zakładach włókienniczych w Rakszawie i Głogowie Młp., reszta wyjechała na Ziemię Zachodnie. Współuczestniczyli w uruchomieniu zakładów włókienniczych Wrocławia, Zielonej Góry, Żagania, Żar. Pracowali również w Bielsku, Częstochowie i Łodzi.

W miarę przybywania uczniów zwiększyła się liczba oddziałów, godzin, powiększyła się też kadra nauczycieli i pracowników administracji. Wśród zatrudnionych nauczycieli wymienia się: Marię Pytel, Lidię Kostka, Zofię Frączek, Sabinę Walawender. Etat sekretarki objęła p. Helena Gorzeńska, a woźnego Jan Cyburt.

Równocześnie odszedł ze szkoły nauczyciel języka polskiego Zdzisław Kunstman przenosząc się do pracy w rozgłośni radiowej w Bydgoszczy.

W roku szkolnym 1945/46 przybyły 3 nowe oddziały. Dwa o kierunku ogólnowłókienniczym oraz kierunek dziwiarski głównie dla dziewcząt.

Program nauczania w Państwowej Szkole Włókienniczej był wzorowany na programie przedwojennej Szkoły Sukienniczej.

Z przedmiotów zawodowych oprócz technologii uczono: nauki o surowcach włókienniczych, dekompozycji i projektowania tkanin, kalkulacji zawodowej, rysunku technicznego i zawodowego, korespondencji handlowo- przemysłowej, księgowości, nauki o splotach tkackich. Z przedmiotów ogólnokształcących wykładano wówczas język polski, język niemiecki, matematykę, geometrię, historię, geografii, fizykę, chemię.

Tak więc wymagania stawiane uczniom były wysokie. Dzięki temu absolwenci szkoły sprawdzali się jako dobrze przygotowani fachowcy, mogąc z powodzeniem kierować całością produkcji zakładu włókienniczego.

Do ważnych wydarzeń w życiu szkoły należy wymienić jubileusz 50-lecia istnienia jaki szkoła obchodziła dokładnie w dniach 22-23 czerwca 1946 r. czyli z 3 letnim opóźnieniem spowodowanym okolicznościami obiektywnymi - trwająca okupacja.

Na uroczystość przybył były dyrektor inż. Jan Kunstman, żyjący nauczyciele z tamtego okresu, ze strony władz szkolnych- przedstawiciele Kuratorium w Rzeszowie i Ministerstwa w Warszawie. Uroczystość uświetnił zjazd absolwentów.

Oto jaki obraz tych obchodów zachował się we wspomnieniach p. Henryka Walawendra.

"Duże wrażenie na uczestnikach jubileuszu uczyniły dwa punkty programu. Defilada na otwarcie uroczystości oraz rewia piosenek w czasie uroczystej akademii. Defiladę przygotował i poprowadził nauczyciel Henryk Walawender. Chłopcy maszerowali świetnie, gdyż wielu z nich wyszło z partyzantki. Goście z Warszawy wyrazili się później, że nawet

/ Ciąg dalszy na str 8 /

PO DRODZE DO KOŚCIOŁA

Mały jubileusz —

23 maja mija 10 lat od poświęcenia kościoła filialnego w Rakaszawie Górnej.

Budowa kościoła filialnego w Rakaszawie Górnej została podyktowana potrzebą duszpasterstwa. Odległość ostatniego domu na Bieleckówce od kościoła parafialnego wynosi 8 km. Nic więc dziwnego, że mieszkańcy tamtego regionu parafii od lat dopominali się, aby przynajmniej w sezonie letnim były odprawiane Msze św. przy kapliczce przydrożnej stojącej na Rąbanym, w zakolu drogi do Sokołowa. Pierwsza Msza św. przy tej kapliczce została odprawiona wiosną 1968 r. Kapliczka była tak mała, że mieścił się w niej ksiądz i co najwyżej dwóch ministrantów. Poza tym kontakt celebrynsa z wiernymi był bardzo trudny i dlatego w następnym sezonie dobudowano zadaszenie i pod tym zadaszeniem ustawiono ołtarz. Nad zadaszeniem został umieszczony wymowny napis "Żal mi tego ludu". Trzeba pamiętać, że był to czas nasilonej walki tzw. Władzy Ludowej z Kościołem i o zezwoleniu na budowę kościoła można było co najwyżej marzyć.

Innego zdania był Ordynariusz diecezji Ks. Bp. Ignacy Tokarczuk. 15 listopada 1979 r. polecił Kurii Biskupiej wystosować pismo do Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie w sprawie zezwolenia na budowę kaplicy dojazdowej w Rakaszawie Górnej na Rąbanym. "Dadzą zezwolenie, to dobrze - powiedział Ks. Biskup - nie, to będziemy budować bez zezwolenia". Po 14 miesiącach bezskutecznego oczekiwania na zezwolenie, przystąpiono do budowy kaplicy, bez zgody władz państwowych.

30 marca 1981 została wytyczona parcela oraz fundamenty pod przyszły kościół. Parcele pod kościół odstąpili bezpłatnie: Babiarz Józef nr d. 940, Kiełbasa Franciszek nr 931, Buszta Julia nr 889, Stopyra Roman nr 1007, Turosz Bolesław nr 882.

15 kwietnia rozpoczęto wykopy pod fundamenty. Zarówno stopy jak i fundamenty zostały dokładnie osłonięte lepikiem i papą asfaltową. Okazało się bowiem, że sączą się z gruntu nieznaczne ilości wód gruntowych.

Plan budowy kościoła przygotował inż. Roman Orlewski z Rzeszowa, natomiast obliczenia konstrukcyjne inż. Władysław Jagiełła także z Rzeszowa. Projekt budowy został zatwierdzony przez Diecezjalną Komisję Artystyczno-Budowlaną. Bryła kościoła została zaprojektowana na zasadzie przenikania się dwóch trójkątów. Przyziemie ma kształt rombu. Budową kościoła kierował Karol Kilian - miejscowy majster budowlany.

Na czas budowy kościoła został powołany Społeczny Komitet Budowy Kościoła w składzie: Babiarz Edward - przewodniczący, Buszta Franciszek - zastępca, Babiarz Tadeusz - skarbnik, Poterek Franciszek - sekretarz, Filip Tadeusz, Babiarz Tadeusz, Wilczek Stanisław, Cisek Władysław, Piersiak Stanisław, Cisek Eugeniusz, Kuca Jan, Janas Wiesław, Buszta Ryszard, Sobuś Władysław, Kiełbasa Franciszek, Pudło Stanisław, Turosz Tadeusz, Sroczyk Augustyn, Guzy Jan, Frączek Franciszek, Figiela Jan i Babiarz Józef. Najbardziej zaangażowani w budowę kościoła byli mieszkańcy Rąbanego, Bieleckówki i Kątów, najsłabiej pomagały Nowe Pola. Kilkakrotnie do pomocy przychodzili mieszkańcy Rakaszawy Środkowej. Jeśli chodzi o fundusze potrzebne na budowę kościoła, to pozyskiwano je głównie z tacy. Wysokości składek nie ustalano, pozostawiono to do dyspozycji ofiarodawców. Każdy dawał tyle, na ile było go stać. Dużą pomocą w budowie kościoła była taca z kościoła parafialnego, która w całości była przeznaczana (poza składkami na cele diecezjalne) na budowę. Oprócz zwyczajnych ofiar na tacę wierni składali wyższe ofiary w kopertach. Wysokość tych ofiar była różna w zależności od potrzeb i od możliwości ofiarodawców.

Poświęcenie Kamienia Węgielnego miało miejsce 8 czerwca 1981. Do tego dnia mury kościoła były już wyprowadzone na wysokość ok. 3 m. Poświęcenia dokonał Ordynariusz diecezji Ks. Bp. Ignacy Tokarczuk. W uroczystości wzięła udział cała parafia, wielu gości spoza parafii, księża rodacy, i byli wikariusze rakaszawscy.

Jeśli chodzi o utrudnienia w budowie kościoła ze strony władz, to trzeba przyznać, że ich nie było. Należy jednak pamiętać, że budowa kościoła została rozpoczęta w czasie burzliwych strajków i protestów społeczeństwa przeciw nadużyciom "Władzy Ludowej" oraz rządzącej partii (PZPR). Był to także czas organizowania się potężnego ruchu społecznego robotników i chłopów polskicz zwanego "Solidarnością". Było natomiast sporo kłopotu z zakupem materiałów budowlanych. Kraj przeżywał głęboki kryzys ekonomiczny, wszystkiego brakowało. Materiały budowlane zasadniczo były przydzielane przez Urzędy Gminy na tzw. zlecenia. Trudno było liczyć na zlecenie przy prowadzeniu budowy "nielegalnej".

Pomimo tych trudności kościół został wybudowany i całkowicie wyposażony (posadzka, okna witrażowe, ołtarz, ambonka, chrzcielnica, tabernakulum, naczynia liturgiczne, konfesjonał, ławki boazeria) w ciągu dwóch lat od rozpoczęcia budowy. Wszystkie meble do kościoła projektował Stanisław Gąsior z Świecan k/Jasła. On też wykonał drogę krzyżową. Figurę Matki Bożej, Jana Pawła II oraz Prymasa Tysiąclecia (fundacja Stefani Ziaja z Rakaszawy) wykonała p. Katarzyna Matfij z Jarosławia.

Uroczystość poświęcenia kościoła odbyła się 23 maja 1983. Poświęcenia kościoła dokonał Ks. Bp. Ignacy Tokarczuk - Ordynariusz diecezji. W czasie homilii powiedział, że jest urzeczony pięknem tego kościoła i że kościół ten należy do piękniejszych kościołów naszej diecezji. W 1983 roku został założony cmentarz. Jest usytuowany na skraju lasu na zachód od kościoła. Jego poświęcenie odbyło się 1 listopada 1983 roku.

W dniu 19 maja 1986 zostały zawieszony i poświęcone trzy dzwony o imionach: Jan Paweł (500 kg), Stefan (260 kg) i Jerzy (150 kg). Na dzwonie największym został umieszczony napis: "Imię moje Jan Paweł. Chcę wzywać do pojednania narodowego. Pokój tobie Polsko Ojczyzno moja". Na średnim: "Imię moje Stefan. Chcę wzywać do przebaczenia. Zwycięża ten kto miłuje i przebacza". Na małym: "Imię moje Jerzy. Chcę głosić prawdę. Prawda warta jest życia".

W drugi dzień Zielonych Świąt w uroczystość NMP Matki Kościoła odbywa się co roku uroczysty odpust. W tym roku będzie to odpust jubileuszowy. Rakaszawa Górna, w ramach tego odpustu, będzie dziękować Bogu za 10 lat szczególnej Jego obecności w tym rejonie parafii.

Uroczyste Te Deum zostanie poprzedzone misjami, które rozpoczną się 23 maja.

PROGRAM RAMOWY MISJI ŚWIĘTYCH 23 - 31 MAJA	
NIEDZIELA	- ROZPOCZECIE MISJI g.16.00
PONIEDZIAŁEK	- DZIEŃ POKUTY
WTOREK	- DZIEŃ POJEDNANIA
SRODA	- DZIEŃ ZMARŁYCH
CZWARTEK	- DZIEŃ RODZIN
PIATEK	- DZIEŃ PODWYŻSZENIA KRZYŻA ŚW.
SOBOTA	- DZIEŃ MARYI
NIEDZIELA	- DZIEŃ DUCHA ŚWIĘTEGO
PONIEDZIAŁEK	- DZIEŃ ODPUSTU

Główne nabożeństwa misyjne w dni powszednie:
7.30 i 18.00
Nauki stanowe po nabożeństwach wieczornych.
Spowiedź misyjna : w ś r o d ę



RAKSZAWA Z ODDALI

W moim dotychczasowym życiu liczą się tylko dwie miejscowości: R a k s z a w a i T o r o n t o.

W Rakszawie urodziłem się. Tutaj spędziłem lata dziecięce i całą młodość mego życia. W Rakszawie odebrałem podstawową edukację oraz chrześcijańskie wychowanie. W Rakszawie ożeniłem się z Marysią z d.Babiarz i w Rakszawie urodził się nasz starszy syn Rafał.

W tej sytuacji Rakszawy nie da się wykreślić z pamięci. Zresztą, o Rakszawie nie pozwala nam zapomnieć jej Proboszcz Ks. Wiesław Opałński, który często do nas pisze i na bieżąco informuje nas o wszystkim co się w niej dzieje.

Po raz pierwszy powróciłem do Rakszawy z emigracji po 10 latach. Tego co się przeżywa po powrocie do gniazda rodzinnego - nie da się opowiedzieć. Spotkania z rodziną, przyjaciółmi i znajomymi stały się przyczyną wielu wzruszeń. Poza tym Rakszawa niby ta sama a inna. W sposób szczególny uderzyły mnie dwie rzeczy: piękna wieża przy kościele parafialnym oraz mnóstwo samochodów, które zobaczyłem pod kościołem, po niedzielnej Mszy św. Zaskoczyła mnie także duża ilość sklepów i to z zaopatrzeniem prawie takim jak na " Zachodzie ". Odp.Wójtą dowiedziałem się, że w niedługim czasie, w każdym domu w Rakszawie będzie telefon i gaz a w dalszej przyszłości planowane jest doprowadzenie do każdego gospodarstwa wody oraz odprowadzenie ścieków. To już jednak zupełnie inna Rakszawa aniżeli ta, którą zostawiłem 10 lat temu.

Przyznaje się, że wówczas po raz pierwszy, przyszła mi do głowy myśl, aby tu powrócić na stałe, z całą rodziną. Zacząłem się nawet rozglądać i wypytywać jaki by tu można rozwinąć biznes. Niestety okazało się, że to nie takie proste. Za długo byłem już poza Rakszawą. Powrót do Rakszawy, w tej chwili, byłby z dużą stratą dla Rafała, który rozpoczął już naukę w college school. Tak więc, chcąc nie chcąc, trzeba było wracać do Kanady.

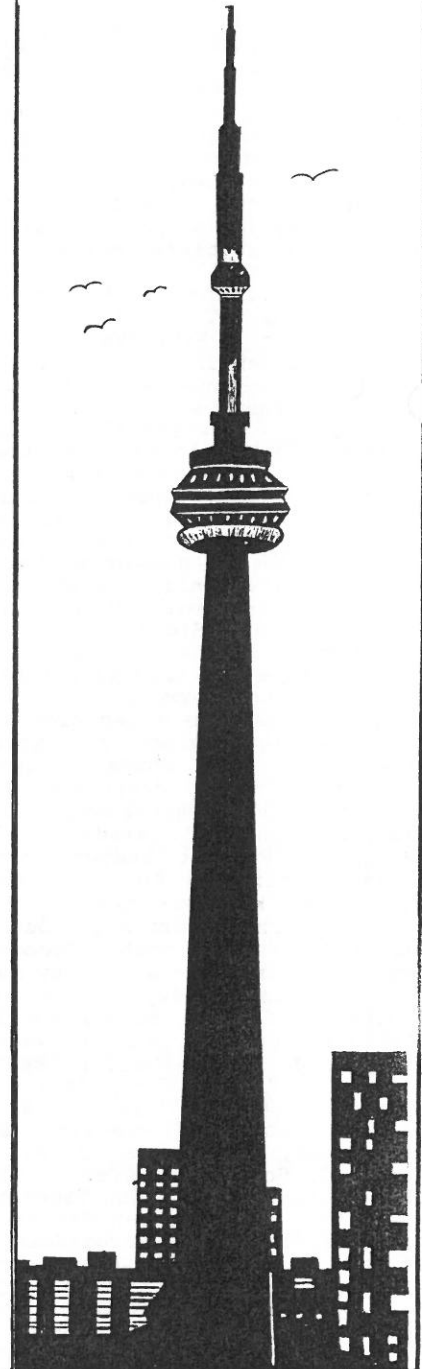
W Kanadzie oprócz mnie, jest jeszcze kilka innych osób, które mają rodowód rakszawski. Są tu, między innymi: mój szwagier Andrzej Babiarz ze swoją rodziną, dalszy mój kuzyn - Marek Łęcznar, kolega z lat szkolnych - Leszek Kaczmar a także Bogusia i Krzysiek Świętoniowscy. Czasami spotykamy się razem i wówczas głównym tematem naszych rozmów jest R a k s z a w a.

Jeśli chodzi o mnie, to najmilej wspominam okres pracy w oazie parafialnej. Pamiętam po dziś dzień cotygodniowe spotkania w grupach oazowych na tzw. ewangeliczną rewizję życia, podczas której porównywaliśmy nasze zachowania i postawy z wymogami Ewangelii. W czasie wakacji wyjeżdżaliśmy na oazy wakacyjne m.in. do Tylmanowej, Krościenka n.Dunajcem, Murzasichli i Mrzygłodu k.Sanoka. Szczególnie mocno zapisała się w mej pamięci oaza w Mrzygłodzie, być może dlatego, że podczas tej oazy pełniłem obowiązki " szefa gospodarczego " czyli zaopatrzeniowca. Prawie codziennie musiałem jeździć do Sanoka, starą ale bardzo ładowną " Warszawą " i zakupywać dla całej grupy młodzieży - o wilczych apetytach - prowiant. Wieczorami urządzaliśmy nad Sanem albo na tzw. Diabelskiej Skale pogodne wieczory.

Mile wspominam także działalność sportową w LZS Rakszawa. Przez 2 lata byłem trenerem tego klubu. Sukcesów nie mieliśmy zbyt dużych, ale w tym okresie życia, sport pochłonął mnie niemal całkowicie. Wydaje mi się, że nie był to czas zmarnowany. Nauczyłem się wówczas zawziętości i wytrwałości w zmierzaniu do wyznaczonego celu, co bardzo przydało mi się tu, na emigracji.

Pamiętam także do dziś festyny i zabawy, które za mojej młodości były organizowane w Brzeźniku. Miejsce uroczne ale zarazem pechowe. Nie było chyba ani jednej zabawy aby ktoś nie skąpał się w pobliskich stawach.

Obecnie przebywam już od 12 lat w Kanadzie. Kanada to olbrzymi kraj, wielkością równający się prawie z całą Europą. Przyroda i ludzki trud stworzyły tutaj coś zdumiewającego. Z jednej strony dziewicze lodowce Gór Skalistych, tysiące jezior, nie kończące się prerie i lasy, tundra z niespotykanymi nigdzie indziej zwierzętami jak bizony czy karibu, cudowne wodospady Niagary... a z drugiej strony olbrzymie metropolie z ultranowoczesną architekturą i wysoko skomputeryzowanym przemysłem. Miasto w którym mieszkam liczy 3.5 miliona mieszkańców. Toronto szczyli się najwyższą w świecie wieżą (553 m), jedynym na świecie stadionem z rozsuwanym dachem oraz 366 parkami. W mieście tym mam własny dom z ogródkiem, pomimo to często marzę o powrocie do R a k s z a w y na stałe.Na razie planuję przyjechać na otwarcie Domu Kultury Chrześcijańskiej.



Canadian National Tower
Najwyższa w świecie wolno stojąca wieża o wys.553 m
Na wys. 350 m znajduje się obrotowa restauracja z której oglądać można całe miasto i okolice.



Good - bye ! Do zobaczenia !

Jan Dudek Toronto - Kanada

dawniej : Rakszawa - Wołochy



Na bieżący sezon letni zakłada się kilka tur - nusów wczasów 14- dniowych w cenie 2 mln zł. od osoby. Koszt wczasów dla dzieci do lat 6 wynosi 1,5 mln zł.

Przyjmowane będą grupy zorganizowane i indywidualni chętni na wypoczynek 1- dniowy i więcej dni.

Cena noclegu wynosi 50 tys. zł, wyżywienie całonocne 90 tys. zł. Można też skorzystać z obiektów ośrodka za uiszczeniem drobnej opłaty.

Pracownicy i członkowie rodzin mają wstęp wolny na teren ośrodka za okazaniem legitymacji pracowniczej.

Na terenie ośrodka jest możliwość spożycia obiadu w cenie 50 tys. zł, a także zakupu słodczych, napojów i innych artykułów w kiosku, który uruchomiony zostanie z chwilą rozpoczęcia sezonu.

Poza sezonem jest możliwość wynajęcia pięknej sali kominkowej na przyjęcia.

Koszt wynajęcia 1 pomieszczenia /sali kominkowej/ wynosi 600 tys. zł w łącznie z/s w Albigowej 500 tys. zł, koszt wynajęcia jadalni i z kuchnią 1,5 mln zł, a wypożyczenie naczyń 400 tys. zł.

W lipcu br. ośrodek udostępniony zostanie dla Gminnego Ośrodka Kultury w Łańcucie z/s w Albigowej do zorganizowania kolonii letniej dla 40 osobowej grupy dzieci węgierskich w ramach współpracy między szkołami podstawowymi i placówkami kultury w Albigowej i Ókóritófülpös na Węgrzech.

W dniach od 17- 27 sierpnia br. w Julinie odbędzie się obóz z językiem angielskim organizowany przez Szkołę Języka Angielskiego w Rzeszowie.

Szczegółowe informacje udziela kierownik ośrodka tel. Żołynia 29 lub dział służb pracowniczych RZPW tel. Rakszawa 61-521 wew. 204.

/BB/



SZKOŁA JĘZYKA ANGIELSKIEGO

35-214 RZESZÓW, UL. OBRONCÓW POWIATU GDANSKIEJ 8/14 TEL. 391-89, 394-68

**OBÓZ Z JĘZYKIEM
ANGIELSKIM
W JULINIE
WOJ. RZESZOWSKIE
17-27 SIERPIEŃ 1993 R**

**DLA DZIECI I MŁODZIEŻY
SZKÓŁ PODSTAWOWYCH I ŚREDNICH
NAUCZYCIELE ANGIELSCY I POLSCY**

**PROSIMY O SZYBKI KONTAKT
TEL. 391-89**

**Najtańsze usługi
kserograficzne
Urząd Gminy pok. nr 8**

Dnia 30 kwietnia 1993r. w sali Urzędu Gminy odbyła się XXIV sesja zwyczajna Rady Gminy w Rakszawie. Głównymi tematami sesji były problemy bezrobocia w rejonie Leżajsk oraz gminie Rakszawa, o - pieka społeczna, czytelnictwo i funkcjonowanie bibliotek na terenie gminy.

W sesji uczestniczyli m.in. Kierownik Rejonowego Urzędu Pracy w Leżajsku inż. Krzysztof Rogowski, z-ca dyrektora Wojewódzkiego Zespołu Pomocy Społecznej w Rzeszowie p. Marianna Kłęk, Zarządca Komisaryczny RZPW inż. Lesław Śliż oraz przedstawiciel firmy "Rodom" z Łańcuta świadczącej usługi opiekuńcze na terenie gminy inż. Marian Koba.

Szczegółową informację na temat bezrobocia w rejonie Leżajsk złożył inż. Krzysztof Rogowski- Kierownik Rejonowego Urzędu Pracy, który odpowiadał również na pytania radnych wyjaśniając wiele spraw związanych z zatrudnieniem bezrobotnych i przepisami z tym związanymi. Z informacji tej wynika m. in. , że:

- na terenie rejonu Leżajsk zarejestrowanych jest 9.430 osób bezrobotnych, co stanowi 17% ogółu /osób zawodowo czynnych /średnia krajowa 14%/
- w rejonie istnieje niekorzystna struktura zawodowa /nadmiar tokarzy, frezerów, obróbki o - dzieży/
- około 1/3 ofert pracy nie trafia do Urzędu Pr.
- Urząd Pracy organizuje kursy, m.in. palaczy kotłowych, prowadzenia ksiąg rachunkowych, analizy finansowej itp.
- istnieje możliwość uzyskania kredytów dla bezrobotnych, którzy chcą prowadzić działalność gospodarczą
- w rejonie Leżajsk zarejestrowanych jest około 200 małżeństw bezrobotnych
- powstaje Leżajskie Stowarzyszenie Inicjatyw Gospodarczych z biurem doradczym, prawnym i ekonomicznym
- większość bezrobotnych stanowią ludzie młodzi, bezradni życiowo.

Z informacji Wójta gminy Rakszawa Jana Wilczka wynika, że na terenie gminy Rakszawa zarejestrowanych jest 753 bezrobotnych, przy ogólnej ilości zawodowo czynnych około 4000 osób, co stanowi 19%. Szczegółowe dane na temat bezrobocia w gminie Rakszawa przedstawione zostaną w oddzielnym opracowaniu.

W dyskusji nad bezrobociem w rejonie Leżajsk i gminie Rakszawa swój program naprawy RZPW oraz sposoby przeciwdziałania bezrobociu na terenie gminy Rakszawa przedstawił dyr. RZPW inż. Lesław Śliż. Aktualnie wg stanu na 30 kwietnia 1993r. zatrudnienie w RZPW wynosiło 521 osób, w tym z gminy Rakszawa 382 osoby, spoza gminy 139 osób. Problemem jest rozwiązanie zagospodarowania biurowca RZPW.

W wyniku dyskusji nad bezrobociem i sposobem przeciwdziałania zrodził się wniosek utworzenia mini biur pracy przy gminach /biur pośrednika pracy/, które dysponowałyby ofertami pracy z terenu gminy oraz udzielałyby praktycznych porad bezrobotnym po odpowiednim przeszkoleniu pracowników w Rejonowym Biurze Pracy w Leżajsku.

Z bezrobociem związana jest opieka społeczna, do której trafiają bezrobotni. Temu zagadnieniu poświęcono drugą część sesji Rady Gminy. Informację Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Rakszawie o wydatkowanych środkach na poszczególne formy pomocy w okresie od 1 stycznia do 30 kwietnia 1993r. podano oddzielnie.

Na sesji rozpatrywano również działalność Gminnej Biblioteki Publicznej i w związku z podjęciem uchwały Rady Gminy o powołaniu Gminnego Ośrodka Kultury rozważano możliwość włączenia Gminnej Biblioteki Publicznej w skład GOK-u i stworzenie jednego zakładu budżetowego. Decyzje w tej sprawie podjęte zostaną do dnia 30 czerwca br.

/BW/



/ciąg dalszy
na str.6 /

SPRAWY GMINY

/ciąg dalszy ze str. 5/

INFORMACJA GMINNEGO OSRODKA POMOCY SPOŁECZNEJ W RAKSZAWIE O WYDATKOWANYCH ŚRODKACH NA POSZCZEGÓLNE FORMY POMOCY W OKRESIE OD 01. 01. 1993 r.

Rodzaj zasiłku	Liczba osób, którym przyznano decyzją świadczenie	Kwota świadczeń w mln zł
Zasiłki stałe	16	62,-
- w tym z powodu inw. I i II gr.	14	55,-
Zasiłki okresowe	149	393,-
- w tym z powodu bezrob.	112	305,-
Zasiłki jednoraz. Obiady i dożywianie dzieci w stoł. szkolnej	52	36,-
Usługi opiekuńcze	68	10,-
	28	100,-
Razem:		601,-
w tym zadania zlecone		455,-
zadania własne		146,-

/oprac. Wł. B/

XX

Uchwała Nr XXIII/81/93
Rady Gminy w Rakszawie
z dnia 31 marca 1993r.
w sprawie budżetu gminy na 1993 rok.

Rada Gminy po wysłuchaniu opinii Komisji Rady uchwała, co następuje:

§1

- Uchwała się dochody budżetu gminy w wysokości 13.103.425.000,- z tego:
 - 1/dochody własne 3.120.000.000,-
 - 2/udziały w podatkach stanow. dochody budżetu państwa 2.500.000.000,-
 - 3/subwencja ogólna 7.483.425.000,-
- Uchwała się wydatki budżetu gminy w wysokości 13.103.425.000,- z tego:
 - 1/rolnictwo 715.000.000,-
 - 2/transport 900.000.000,-
 - 3/łączność 300.000.000,-
 - 4/gospodarka komunalna 600.000.000,-
 - 5/gosp. mieszk. oraz niematerialne usługi komunalne 500.000.000,-
 - 6/oświata i wychowanie 6.450.000.000,-
 - 7/kultura i sztuka 450.000.000,-
 - 8/ochrona zdrowia 50.000.000,-
 - 9/opieka społeczna 485.000.000,-
 - 10/kultura fizyczna i sport 150.000.000,-
 - 11/różna działalność 150.000.000,-
 - 12/administracja państwowa i samorządowa 2.150.000.000,-
 - 13/bezpieczeństwo publiczne 15.000.000,-
 - 14/rezerwa 188.425.000,-

§ 2

- Przychody zakładów budżetowych i środków specjalnych w 1993r. wyniosą: 1.128.000.000,- z tego dotacja z budżetu gminy 1.050.000.000,-
- Rozchody zakładów budżetowych i środków specjalnych w 1993r. wyniosą: 1.118.000.000,-

§ 3

- Upoważnia się Zarząd Gminy do:
 - 1/ dokonywania przeniesień planowanych wydatków budżetowych między rozdziałami i paragrafami,
 - 2/ zaciąganie pożyczek na bieżące wydatki w ciągu roku, które podlegać będą spłaceniu wraz z odsetkami w roku w którym zostały

zaciągnięte. Stan zadłużenia z tego tytułu nie może przekroczyć w I półroczu 84 pla nowanych rocznych wydatków z budżetu gminy i 4% w II półroczu,

- 3/ zaciąganie pożyczek na finansowanie wydatków nie znajdujących pokrycia w dochodach gminy, które wraz z odsetkami nie mogą przekroczyć 5% wydatków planowanych w budżecie gminy na ten rok,

2. Po uchwaleniu budżetu gminy Zarząd Gminy ustali szczegółowy podział dochodów i wydatków w układzie wg działów, rozdziałów i paragrafów.

§ 4

1. Wykonanie uchwały zleca się Zarządowi Gminy.
2. Nadzór nad wykonaniem uchwały powierza się Komisji Gospodarki i Mienia.

§ 5

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

/SW/

XX

INFORMACJA Z WYKONANIA BUDŻETU ZA ROK 1992

DOCHODY

Dział	Plan	Wykonanie
Rolnictwo	-	3.364.000,-
Leśnictwo	-	5.340.000,-
Opieka społecz.	-	211.000,-
Dochody od osób prawnych i fiz.	3.446.500.000,-	3.033.992.720,-
Admin. państw.		
i samorządowa	49.419.000,-	88.015.700,-
Subwencja ogól.	6.103.434.000,-	6.103.434.000,-
Ogółem	9.599.353.000,-	9.234.357.420,-

WYDATKI

Dział	Plan	Wykonanie
Rolnictwo	120.000.000,-	63.900.500,-
Leśnictwo	11.000.000,-	10.834.000,-
Transport	250.000.000,-	188.216.900,-
łączność	400.000.000,-	368.784.400,-
Gosp. komunalna	1.100.000.000,-	1.065.067.600,-
Gosp. kom. oraz niem. usł.kom.	480.000.000,-	470.378.400,-
Oświata i wych.	4.888.353.000,-	4.868.179.400,-
Kultura i sztuka	295.000.000,-	293.400.000,-
Ochrona zdrowia	10.000.000,-	10.000.000,-
Opieka społecz.	200.000.000,-	186.914.800,-
Kult. fizyczna i sport	75.000.000,-	70.191.900,-
Różna działaln.	95.000.000,-	91.728.000,-
Administ. pañ. i samorządowa	1.670.000.000,-	1.636.467.559,-
Bezp. publiczne	5.000.000,-	2.500.000,-
Ogółem	9.599.353.000,-	9.326.563.459,-

Dochody- wykonanie 9.234.357.420,-
Nadwyżka z 1991r. 59.184.926,-

Ogółem 9.293.542.346,-
Wydatki 9.326.563.459,-

Niedobór budżetowy 33.021.113,-

/SW/

Miesięcznik Społeczno- Kulturalnego Towarzystwa Przyjaciół Rakszawy.
Redaguje zespół w składzie: Bogumiła Babiarcz, Tadeusz Babiarcz, Andrzej Bardjan, Teresa Drabicka, Maria Gaska, Jan Jabłoński, Stanisław Kosakowski, ks Wiesław Opaliński, ks Marian Podolec, Tadeusz Stybel, Stanisław Wańczyk oraz Samorząd Uczniowski ZSW w Rakszawie
Redaktor naczelny: Andrzej Bardjan- tel. 61-287
Skład i opr. techn.: Stanisław Wańczyk i Stanisław Kosakowski
Korekta: Andrzej Bardjan i Maria Gaska
Prac. Obsługi Technicznej: Kazimierz Żaba
Wydawca: Urząd Gminy w Rakszawie.
Adres Redakcji: 37-111 Rakszawa 371/16
Nakład: 500+20 egz.
Druk: Urząd Gminy w Rakszawie.

- pytają ludzie pozbawieni pracy.

Zarządy Solidarności RI w Żołyńi i w Rakszawie zainteresowane są przyszłością niepracujących zakładów, coraz częściej słyszy się zniecierpliwienie ludzi pozostających bez pracy.

Na moją prośbę otrzymałem następującą odpowiedź z WSK "PZL - Rzeszów".

/Jerzy Hozer/

W odpowiedzi na Pana pismo i pytania dotyczące Zakładu filialnego w Żołyńi informuję, że:

- zakład w Żołyńi został wyłączony z działalności produkcyjnej z powodów ograniczenia produkcji przez WSK PZL Rzeszów.
- Z działalności produkcyjnej wyłączyliśmy również Zakłady filialne w Rzeszowie i Bartkówece k. Dynowa.
- od momentu powzięcia decyzji o wyłączeniu z działalności poszukiwaliśmy partnerów do zagospodarowania nieczynnego majątku przez ogłoszenia prasowe, zgłoszenie do Regionalnego Banku Informacji i Ofert Gospodarczych i indywidualne zapytania do dużych organizacji gospodarczych np. "Curtis International" - bez żadnych efektów.
- w dn. 2.12.1992 r. przez ogłoszenie prasowe w dzienniku "Nowiny" został rozpoczęty przetarg na Konkurs Ofert dotyczących sposobów zagospodarowania /dzierżawa, sprzedaż, wspólne przedsięwzięcie/ wyłączonych Zakładów filialnych w Żołyńi i w Bartkówece k. Dynowa.
- Aktualnie trwa praca Komisji Przetargowej i analiza złożonych ofert.
- WSK-PZL - Rzeszów zdecydowanie nie ma warunków na samodzielne uruchomienie jakiegokolwiek produkcji w Zakładzie w Żołyńi, a co za tym idzie na stworzenie miejsc pracy.
- jedyną możliwością stworzenia miejsc pracy jest to, że w wyniku ewentualnej sprzedaży Zakładu, nowy właściciel uruchomi działalność produkcyjną, ale na jaką skalę, w jakiej branży i w jakim terminie nie jesteśmy w stanie odpowiedzieć.

podpisał
z-ca Dyr. ds. Technicznych
mgr inż. Waldemar Gładzik

O POSZANOWANIU STARSZYCH .

Wokół nas żyje wielu ludzi, a czy nasze postępowanie wobec nich jest zawsze właściwe?

Widzimy dookoła siebie wielu starszych od nas. Są to, począwszy od naszego starszego rodzeństwa, a skończywszy na owym staruszku, który o lasce posuwa się do kościoła, nasi bliźni.

Nasz stosunek do nich nie zawsze jest poprawny i zgodny z nauką Chrystusa. Cześć i szacunek dla starszych, jest wynikiem, między innymi, właśnie miłości bliźniego.

Starszym należy się również posłuszeństwo wynikające z szacunku. Można się od nich wiele nauczyć. To, czego oni nauczyli się w młodości, mieli czas przesiać przez sito własnej praktyki i przekonać się, jak wielka jest nieraz przestrzeń między teorią a twardym życiem codziennym, które nieubłaganie płynie do przodu i albo potwierdza teorie i hipotezy, albo je nielitościwie przekreśla i zmiata. Ludzie ci wnieśli już swój wielki wkład życia jednostkowego do dziejów ludzkości. Cóż więc dziwnego, że należy im się szacunek?

Pierwszym najpowszechniejszym i zewnętrznym wyrazem uszanowania starszych jest ukłon, pozdrowienie. O wiele jednak ważniejszą rzeczą jest okazanie tym ludziom miłości poprzez choćby ustąpienie miejsca w autobusie. Przykry to widok, gdy młody, silny człowiek siedzi, a osoba starsza, często bardzo spracowana i słaba musi stać.

Starszy człowiek, który wiele przeżył i wiele wycierpiał, którego organizm jest nieraz nadwątłony, wymaga specjalnych względów i opieki.

Pamiętajmy o tym w naszym codziennym życiu, w domu, na ulicy, w szkole i w czasie pracy.

/MS/

TRZEBA UMIEĆ WYBIERAĆ.

W dzisiejszym świecie zauważamy wiele rodzącego się zła.

Mamy wiele wynalazków, takich chociażby jak radio czy telewizja, z których wszyscy mogą korzystać. Musimy jednak pamiętać, że każdy wynalazek, każda nowa rzecz jest wtedy dobra, gdy jest wykorzystana w dobrym celu.

My ludzie, mamy wspaniały dar mowy i możemy wyrażać uczucia, radość i szczęście. Człowiek otrzymał ten dar po to, by porozumiewał się nim. Widzimy jednak jak ludzie nadużywają daru mowy, jak zamiast mówić prawdę - kłamią, zamiast dawać dobro, dają zło. Podobnie telewizja czy radio, są wspólnymi środkami, ale często nadużywanymi. Nie zawsze służą dla dobra ludzi, do ich dobrego wychowania, czy rozwoju. Dlatego trzeba umieć wybierać i domagać się, by dawano programy takie, które wychowują, wzbogacają, które naprawdę czynią ludzi lepszymi, podnoszą kulturę i stan świadomości u wszystkich ludzi.

Tymczasem bardzo często widzimy w telewizji morderstwa, kradzieże, włamania, niemoralne życie ludzi i samo zło we wszystkim.

Dlatego każdy człowiek, który jest uświadomiony i odpowiedzialny musi wybierać i nie może być koszem na śmieci i wszystkiego bez wyjątku szukać, na wszystko patrzeć i bezkrytycznie przyjąć. Wybierajmy to co jest dla nas pożyteczne, dobre, co nas buduje i pomaga być dobrym.

Tyle jest przecież pięknych rzeczy na świecie. Łatwo jest zgorszyć, skierować na złe drogi, ale znacznie trudniej zło naprawić.

Człowiek ma prawo upominać się o zdrowe programy, z których można się czegoś nauczyć - kultury, znajomości świata, a odrzucać to co najgorsze i co poniża.

Największym skarbem człowieka jest jego dusza i sumienie. Powinniśmy więc kierować swoim życiem mądrze. Nie można być śmietnikiem, do którego każdy wrzuca co chce.

/B/

"Chcesz być kimś w życiu, to się ucz abyś nie zginął w tłumie...."

J. Baliński

Codziennie rano, gdy zadzwoni budzik, ociągając się podążam do łazienki, by potem już nawet bez śniadania zdążyć do szkoły.

Dzisiaj też dzwoni budzik przerywając mi kolorowe sny. Wstaję. Nie, dzisiaj nie muszę iść do szkoły. Prawie już koniec roku szkolnego, szczególnie dla nas tegorocznych maturzystów.

W ZSW w Rakszawie odbyły się już egzaminy z przygotowania zawodowego. Każdy "klepał" i utrwalał wiedzę gromadzoną przez 4 lata, wkuwał aby mieć chociaż trochę "zielonego" pojęcia, albo pisał ściągę.

Jak wypadły same egzaminy?

Chyba dobrze.

Nie czas teraz myśleć z jakich mechanizmów zbudowana jest maszyna lub jak uszyć spódnicę na dyskotekę.

Przed nami kolejne próby - bardziej poważne i ogromnie ważne dla nas.

Matura już wkrótce.

To nic, że nie idę do szkoły. Nie będę już wskakiwać do łóżka bo...lepiej chyba będzie gdy sięgnę po zeszyt z poprzedniej klasy, wrócę do romantyzmu czy średniowiecza, a może "pokłonię" się matematyce.

Przygotowania trwają, nawet radio nam o tym przypomina przesyłając pozdrowienia dla wszystkich którzy już 11 maja będą sprawdzać swoje wiadomości.

To nie jest zwykły sprawdzian czy test, to coś ważniejszego, więc nie będę już nic pisać.

Każdy - prawie każdy musi to w życiu przejść.

Wszystkim życzę połamania piór i jak najłepszych wyników.

100-lecie ZSW

/ciąg dalszy ze str. 2/

w Warszawie takiej defilady nie widzieli".

Nad programem akademii pracował cały zespół złożony z uczniów i nauczycieli. W układaniu tekstów piosenek szczególnie odznaczył się uczeń Bolesław Tokarz. Spośród nauczycieli duży wkład pracy wnieśli: Lesław Pytel, Sabina Jagusztyn, Lidia Kostka i Helena Gorzeńska.

Wróćmy jednak do szkolnej zwyczajnej codzienności. Z dydaktycznych ciekawostek warto wspomnieć o obowiązku odbywania praktyk i egzaminów wliczących 3-letni kurs nauki szkolnej.

Uczniowie po ukończeniu klasy II w czasie wakacji odbywali praktykę zawodową. Kierowani byli do różnych zakładów przemysłu włókienniczego w Bielsku czy na Ziemiach Zachodnich. Praktyka ta miała dać im sposobność skonfrontowania wiedzy i umiejętności nabytych w szkole w zetknięciu się z prawdziwym zakładem produkcyjnym, miała też być rodzajem preorientacji, jeśli chodzi o wybór specjalności włókienniczej u progu III klasy.

Po ukończeniu zaś III klasy /w 1947 roku/ w czwartym odbył się zgodnie z ówczesną praktyką egzamin klas kończących szkołę. Składał się z części piszmej z języka polskiego i matematyki i ustnej - z języka polskiego, technologii oraz historii z nauką o Polsce.

Warunkiem dopuszczenia do egzaminu było uzyskanie pozytywnych ocen w klasie III oraz zdanie egzaminu praktycznego w fabryce.

Zmienne były koleje "opiekunów" szkoły.

W roku szkolnym 1950/51 szkoła przeszła pod Zarząd tworzony wówczas Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego i przyjęła nazwę Zasadniczej Szkoły Zawodowej. Funkcjonowała wówczas jako szkoła 2-letnia.

Z kolei Szkołę przejął Ministerstwo Przemysłu Drobego i Rzemiosła, a potem Centralny Zarząd Sp. Pracy, przechodząc ponownie na 3-letni cykl nauczania.

Zmianie "opiekunów" Szkoły towarzyszyły zmiany personalne na stanowisku dyrektora.

Pan Stanisław Frączek kierował szkołą od momentu reaktywowania jej /3.X.1944r./ do 17. XII.1954r. Po nim na stanowisko dyrektora powołany zostaje p. Jan Nowak pełniący dotychczas funkcję nauczyciela. Przybył on do Rakszawy z Krosna, gdzie był nauczycielem i kierownikiem warsztatów w tamtejszej szkole tkackiej. Funkcję tę sprawował do lutego 1958r. Po nim krótko, bo do 1. IX.1959 r. dyrektorem był p. Wacław Machnik, który wkrótce przeszedł na stanowisko dyrektora Technikum Mechanicznego w Sanoku.

Rakszawską Szkołą kieruje od 1959r. p. Aleksander Ziemia, skąd po 4 latach zostaje przeniesiony na stanowisko wizytatora w Kuratorium w Rzeszowie.

W tym czasie szkoła w wyniku kolejnej reorganizacji przechodzi pod zarząd Ministerstwa Oświaty i będzie odąd bezpośrednio podlegać Kuratorium Okręgu Szkolnego w Rzeszowie.

Następnie na okres 10 lat od 1963- 1973 roku dyrektorem szkoły zostaje p. Jan Sander wcześniej pełniący funkcję inspektora oświaty w Łańcucie.

Ważną datą w historii szkoły jest 21 i 21 lipiec 1963r. W tych dniach szkoła przeżywała kolejny jubileusz 75- lecia istnienia. Na tę okoliczność nadano placówce imię Manifestu Lipcowego, wręczono sztandar, przekazano do eksploatacji nowy budynek warsztatowy oraz basen kąpielowy.

Uroczystość zgromadziła około 500 absolwentów, władze wojewódzkie, powiatowe i gromadzkie.

Warto w tym kontekście odnotować wymowny fragment artykułu okolicznościowego zamieszczonego w regionalnej gazecie "Nowiny Rzeszowskie" 1. VIII. 1963r.

"Jedną z najstarszych placówek szkolnictwa zawodowego w województwie- Zasadnicza Szkoła Zawodowa w Rakszawie rozpoczęła czwarte czterdzieste dziesięć lat działalności dydaktycznej. Powstała w 1893r. jako dwuletnia Szkoła Sukiennicza i kształciła przyszłych rzemieślników /tkaczy, przędzalników, farbniarzy/ /.../.

Dzień dzisiejszy szkoły przechodzi pod znakiem

permanentnego poszerzania bazy techniczno-dydaktycznej. Oddane do użytku w Lipcowe Święto Warsztaty Szkolne wyposażone zostały w nowoczesne automatyczne i półautomatyczne maszyny na licencji szwajcarskiej. Kompletnie urządzone pracownie zabezpieczają prawidłową naukę praktycznej nauki za wodu. Koszt pełnego wyposażenia warsztatów wyniósł 2 mln zł. tj. tyle samo, ile wynosi wartość nowego obiektu. Pozwoli on na powiększenie liczby kształcącej się młodzieży.

Z myślą o rozgrywce i sportowych pasjach podopiecznych wybudowano basen, jedyny w województwie własny basen szkolny. Obie inwestycje wzniesiono w czynie społecznym, a ich oddanie było pięknym akordem brylantowego jubileuszu.

Dawna galicyjska "szkołka dla ubogich" wyrosła na szkołę z prawdziwego zdarzenia, kształcąca blisko pół tysiąca młodzieży".

Dla ścisłości należy zaznaczyć, że w nowym jednopiętrowym budynku zlokalizowano na parterze tkalnictwo mechaniczne. Na piętrze urządzono pracownie krawieckie, biuro techniczne, księgowość /dziś mieszczą się tylko pracownie krawieckie/.

Stary budynek szkolny, spełniający tę rolę do 1932 r. poddano w roku 1968 kapitalnemu remontowi i od 1970 r. służy jako drugi budynek warsztatów szkolnych. Po renowacji umieszczono tam pracownie dziewiarskie, tkalnictwo ręczne, cerowalnię, pracownię kontroli jakości i magazyn wyrobów gotowych. Z czasem znalazła tam swą siedzibę cała administracja warsztatów szkolnych.

Jako najbardziej wyróżniających się z grona nauczycieli wymienia się: A. Babiarz, H. Kulawska, T. Wiśniewska, M. Bałtowska, G. Gondela, St. Kuziara, Z. Strzępka.

Kadra nauczycieli stale się odmładzała i powiększała.

Kolejnym ważnym wydarzeniem w życiu rakszawskiej szkoły stał się dzień 16 listopada 1970r.

W dniu tym odbyła się uroczystość wmurowania aktu erekcyjnego pod budowę internatu.

"Nowiny Rzeszowskie" tak relacjonują tę uroczystość: "Zasadnicza Szkoła Zawodowa im. Manifestu Lipcowego w Rakszawie, w powiecie łańcuckim, licząca sobie już 78 lat i przygotowująca młode kadry dla przemysłu włókienniczego przeżywa swój szybki rozwój. 16 bm. uroczystie wmurowano akt erekcyjny pod budowę internatu szkolnego na około 250 miejsc. Zdobywa tu bowiem wiedzę zawodową blisko 600 dziewcząt i chłopców z czego tylko 25 % miejscowych, a 75 % z całego województwa rzeszowskiego oraz sąsiednich powiatów woj. lubelskiego. Internat okazał się więc bardzo potrzebny."

W istniejących pomieszczeniach szkolnych z konieczności wydzielono część pokoi na tymczasowe pomieszczenia internatowe, - niestety, większość zamieszcowanych musi nadal dojeżdżać do szkoły autobusami PKS. Stąd też inicjatywa dyrekcji, grona pedagogicznego i komitetu rodzicielskiego ZSZ zasługuje na pełne uznanie i poparcie. Tym bardziej, że połowę niezbędnych środków /koszt budowy sięga 10 mln zł/ postanowiono zebrać we własnym zakresie, resztę zaś dostarczy SFBSiI. Do tychczas ze składek rodziców i miejscowego społeczeństwa zebrano przeszło milion zł i rozpoczęto roboty fundamentowe sposobem gospodarczym.

Przystąpiono też do wypału cegły we własnym zakresie, uzyskując dotychczas 350 tys. sztuk.

Do najofiarniejszych w realizacji tak bardzo potrzebnej szkole inwestycji zaliczyć należy: dyrektora ZSZ Jana Sanderę, zastępcę dyrektora Eugeniusza Sobusia, byłego dyrektora szkoły Stanisława Frączka, wóznego ZSZ Józefa Sroczyka, członków Komitetu Rodzicielskiego: Stanisława Deca, Józefa Ciska i Bronisława Fleszara oraz rolników: Wojciecha Stopyrę, Antoniego Frączka, Tadeusza Ryznera, Bolesława Trynieckiego, Dominika Janasa i Mieczysława Kiliana.

Internat oddano do użytku w 1973r., dysponował on miejscami dla 400 uczennic i 2 mieszkaniami dla nauczycieli, a jego wartość w tamtym czasie oszacowano na kwotę 9 mln 515 tys. zł.

Kolejne inwestycje przypadają już na okres, w którym funkcję dyrektora od 1973 roku przejął mgr inż. Eugeniusz Sobuś były wychowanek szkoły i Politechniki Łódzkiej, rodak Rakszawy. Z jego inicjatywy zaraz na początku pełnienia funkcji zos-

/ciąg dalszy na str. 10/

SPORT W GMINIE

RAKSZAWA TEŻ MA MISTRZA.

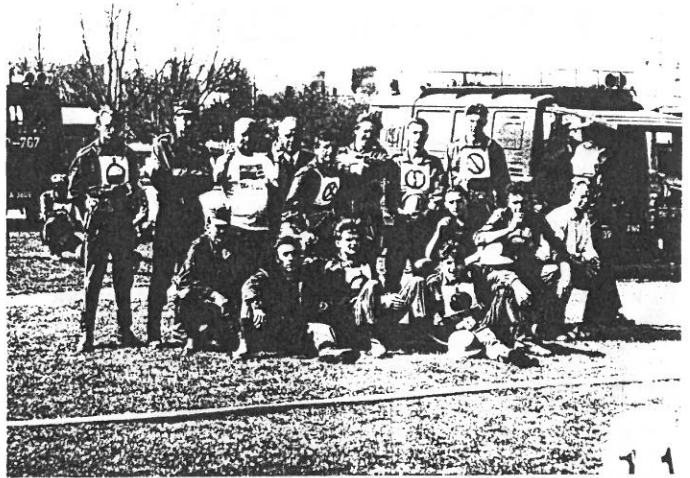
Miłą niespodzianką sprawiły uczennice Zespołu Szkół Włókienniczych w Rakszawie biorące udział w Finałowym Turnieju Wojewódzkich Igrzysk Młodzieży Szkół Ponadpodstawowych w piłce ręcznej, który odbył się w dniu 15 kwietnia 1993r. w Hali Sportowej PKS "Stal" w Mielcu.

Rakszawianki udowodniły ponownie, że są najlepszymi w województwie rzeszowskim i wywalczyły złote medale, puchar i dyplom.

Wygrały z drużyną I LO z Mielca wynikiem 19:5, a z drużyną ŁO Żołynia 13:9.

Oto nazwiska mistrzyń "szczypiorniaka" w r. szk. 1992/93: Kus Agnieszka, Kyc Alicja, Heleniak Aneta, Łacznarczyk Małgorzata, Stabiak Edyta, Kornatowska Lucyna, Dąbek Marzena, Piwińska Agnieszka, Szpak Barbara, Kłakowska Małgorzata, Lubas Graczyłna, Toczek Ilona, Łaszczowska Agnieszka i Burda Beata. Trenerem drużyny był mgr Jan Jabłoński, kierownikiem inż. Henryk Sroczyk pracownik warsztatów szkolnych.

Jako ciekawostkę można podać także fakt, że jest to już 11 złoty medal jaki w ciągu 15 lat istnieje sekcja piłki ręcznej SKS przy Zespole Szkół Włókienniczych wywalczyły piłkarki ręczne na mistrzostwach szkół średnich.



/zdjęcie Roman Dec/

Innym ważnym wydarzeniem sportowym kwietnia były eliminacje strefowe do VIII Krajowych Zawodów Sportowo-Pożarniczych dla grupy III OSP, które odbyły się w dniu 24 kwietnia w Kielcach z udziałem drużyny OSP Rakszawa Środkowa.

W zawodach strefowych brało udział 24 drużyny z 12 województw Polski południowo-wschodniej.

Rakszawska ekipa strażacka skupiała w zasadzie młodzież męską z okolic Urzędu Gminy /baza OSP - Rakszawa Środkowa/, a w większości byli to uczniowie Szkoły Włókienniczej.

Niestety brakło szczęścia do sukcesu końcowego, gdyż ćwiczenia bojowe, a dokładnie napełnianie tarczy przelewowej zbyt długo trwało, co w efekcie zniwelowało przewagę po biegu sztafetowym. Należy chyba jednak być optymistycznie nastawionym na przyszłość, gdyż chłopcy-strażacy rakszawscy udowodnili, że byli najszybsi w sztafecie i być może po nabraniu doświadczenia, jeszcze wielokrotnie usłyszymy o ich dobrych wynikach.

Skład sekcji:

Dowódca - Waldemar Nowak

Mechanik- Jan Nowak

I rota - Piotr Krzyżak

Piotr Kuszaj

II rota - Grzegorz Sroczyk

Robert Cyburt

III rota- Krzysztof Woś

Paweł P anek

Rezerwowi - Zenon Kuca

Michał Dołęga

Marek Poterek

Opiekunowie to:

Prezes ZG OSP Rakszawa- p. Tadeusz Świętoniowski

Nauczyciel ZSW p. Jan Jabłoński

Komendant Straży Pożarnej RZPW- o. Ryszard Kukla

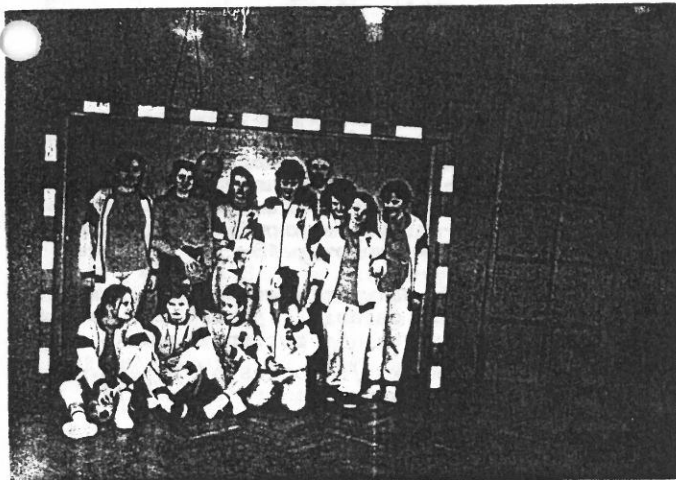
Kierownikiem drużyny rakszawskiej i kierownikiem

ekipy województwa rzeszowskiego był dowódca IRG

PSP kpt. Roman Dec.

Wszystkim strażakom życzymy z okazji "Dni Ochrony Przeciwożarowej", aby jak najmniej mieli "roboty" w czasie swojej pracy, i aby ich wysiłek był raczej skierowany na rywalizację sportową.

/opr. J. Jabłoński/



OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIE!

Rakszawskie Zakłady Przemysłu Wełnianego
w Rakszawie

w y d z i e r z a w i a

lokal handlowy o powierzchni 67 m² w budynku
byłej poczty w cenie do uzgodnienia.

Informacji udziela:

Dział Zabezpieczenia Zakładu /V p. biurowca/
tel. 61-521 wew. 275, 277.

OGŁOSZENIE!

Rakszawskie Zakłady Przemysłu Wełnianego
w Rakszawie

z a p r a s z a j a

do sklepów zakładowych:

- w Rakszawie- biurowiec na parterze
- w Rzeszowie- Sklep "Merino" ul. Dąbrowskiego 25
- w Leżajsku- Sklep "Merino" ul. Mickiewicza 58

o g ł o s z a

w sklepie zakładowym sprzedaż resztek pocho-
dzących ze sklepów "Merino" w cenie 15 tys. zł/m

PODZIĘKOWANIE

Serdeczne podziękowania za udział w pogrzebie w Krakowie naszego brata i wujka - kapłana - na - O. Antoniego Dudka składamy Przewielebnemu Ks. Dziekanowi i Proboszczowi oraz Czcigodnym Księżom Rodakom i wszystkim obecnym Krewnym, Znajomym i Sąsiadom.

Również serdeczne podziękowania naszym Drogim Kapłanom- Ks. Dziekanowi i Księżom Wika - riuszom łączymy za Mszę św. koncelebrowaną w Rakszawie w siódmym dniu po śmierci naszego brata i wujka- kapłana, wszystkim obecnym w czasie tej Mszy św. i na Różańcu za modlitwy - serdeczne Bóg zapłać!

wdzięczni- siostra, bracia
i cała rodzina

100 lecie ZSW

/ Ciąg dalszy ze str 5 /

tała wybudowana pełnowymiarowa hala sportowa do gry w piłkę koszykową i siatkową.

Investycję tę ukończono w 1975r., a jej koszt zamknął się kwotą 3 mln 786 tys zł.

Z nazwiskiem dyrektora Eugeniusza Sobusia wiąże się cały wachlarz cennych innowacji przede wszystkim organizacyjnych.

W roku szkolnym 1973/74 decyzją Ministerstwa Oświaty i Wychowania otwarto Technikum Włókiennicze dla Pracujących, dając szansę zdobycia pełnego średniego wykształcenia przede wszystkim - pracownikom RZPW.

Rok szkolny 1975/76 rozpoczęto w nowych warunkach organizacyjnych co pociągnęło za sobą zmianę nazwy placówki na Zespół Szkół Włókienniczych, zarządzeniem Kuratorium Okręgu Szkolnego w Rzeszowie z dnia 1.VIII.1975r.

W tym to roku rozpoczęło działalność 5-letnie Technikum Włókiennicze na podbudowie ośmioklasowej szkoły podstawowej, a w rok później 4-letnie Technikum Odzieżowe i Technikum Odzieżowe dla Pracujących na podbudowie programowej zasadniczej szkoły zawodowej.

W ramach Technikum Włókienniczego utworzono 2 klasy: o specjalnościach tkactwo i dziewiarstwo, zaś w obrębie technikum odzieżowego klasę o specjalności krawiectwo lekkie i krawiectwo ciężkie.

/ ciąg dalszy w następnym numerze / / A.E. /

AGRO-SPRAWY

Uprawa łubinów na terenie gminy Rakszawa jest jeszcze mało upowszechniona. Korzyści wynikające z uprawy są wielorakie. Łubiny asymilują azot z powietrza, wyciągają z głębszych warstw gleby wypłukane składniki pokarmowe, zastępują obornik i inne nawozy organiczne, a pastewny to również dobra pasza białkowa dla zwierząt. Urząd Gminy dotuje również nasion na nasz teren, stąd cena dla rolnika wynosi tylko 6 tys. zł za 1 kg nasion. Zachęcamy rolników do uprawy łubinu, seradeli i innych strączkowych jako roślin wzbogacających glebę i stanowiących doskonały przedplon dla wszystkich roślin uprawnych. Dobrze jest też pamiętać o tym, że wskazane jest przyoranie nie na zielono lecz wiosną następnego roku, rośliny przemarnięte i nadbutwiałe.

Bank Depozytowo-Kredytowy w Lublinie S.A. Oddział w Łańcucie ul. Sokoła 4 udziela prywatnym, spółdzielczym i państwowym gospodarstwom rolnym kredytów na likwidowanie skutków suszy na n/w zasadach:

- I. Pomoc w związku ze suszą jest udzielana na zakup:
 - a/kwalifikowanego materiału siewnego,
 - b/nawozów mineralnych i środków ochrony roślin,
 - c/pasz (z wyjątkiem pasz dla zwierząt futerkowych)
 - d/oleju napędowego dla ciągników i maszyn rolniczych.
- Kredyt może być udzielony kredytobiorcy, który złoży oświadczenie, że nie korzysta z tego rodzaju kredytu w innych bankach i jest właścicielem (użytkownikiem) użytków rolnych lub dzierżawcą przedkładając nakaz płatniczy lub umowę dzierżawy oraz spłacił kredyt na zakup nawozów i środków ochrony roślin z 1991 r.
- Kredytobiorca powinien udokumentować w conajmniej 50% wykorzystanie kredytu imiennymi dowodami zakupów, na które kredyt został udzielony w terminie 1 miesiąc od daty postawienia kredytu do dyspozycji kredytobiorcy.
- Kredyt do kwoty 3 mln zł nie wymaga poręczenia.
- Kredyt może być udzielany z terminem spłaty do dnia 30 września 1993 r.
- Kredyt jest oprocentowany 14% w stosunku rocznym.
- Kwota kredytu na terenie gminy Rakszawa jest 900 tys. zł na 1 ha użytków rolnych.

Jerzy Hozer

Numer dofinansowany przez Ryszarda Srokę, mieszkańca Rakszawy.

K R Z Y Ż Ó W K A

X	1	X	2	X	3		4		5	X	6	X	7	X
8	0		0	9
X	.	X	.	X	10					X	.	X	.	X
11	0		0	12
X	.	X	.	X	13					X	.	X	.	X
14	0		0	15
X	.	X	.	X	16					X	.	X	.	X
17	0		0	18

Cztery wyrazy w oznaczonych rzędach pionowych stanowią rozwiązanie.

POZIOMO: 3- taniec brazylijski, 8- szaraki, 9- sarkoma, 10- państwo carów, 11- wyspa na rzece, 12- architekt polski pochodz. holenderskiego z okresu baroku, 13- opera Rachmaninowa, 14 - zabarwienie wód i piasku wywołane występowaniem glonów, 15-wał, ameryk. ekonomista i polityk, 16- palec, 17- krzew owocowy, 18- np. fotogra - ficzny.

PIONOWO: 1,2,6,7- nazwy miejscowości z naszego regionu /rozwiązanie zadania/, 3- żetyca, 4- sta rożytnie kultury religijne, 5- zwolenniczka.

Rozwiązanie krzyżówki /samo hasło/ prosimy nad syłać do dnia 10 czerwca na adres redakcji: 37-111 Rakszawa 371/16

NAGRODY

/KRAS/

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z nr. 12-13 RA nagrody książkowe wylosowały następujące osoby:

1. Barbara Cichocka 37-111 Rakszawa 375
 2. Piotr Czado 37-111 Rakszawa 290
 3. Stanisław Frączek 37-111 Rakszawa 586
 4. Monika Skop 37-111 Rakszawa 347 "C"
- Gratulujemy! Nagrody wysyłamy pocztą.

O G Ł O S Z E N I E

Zarząd Gminy Rakszawa informuje, w dniu 7 czerwca 1993 r. o godz. 10 w Urzędzie Gminy w Rakszawie odbędzie się przetarg ustny na:

1. Sprzedaż działki nr 444/4 położonej w Wydrzu. Cena wywoławcza 15 mln zł.
2. Użytkowanie wieczyste działki nr 827/3 położonej w Rakszawie. Cena wywoławcza 23,4 mln zł.
3. Użytkowanie wieczyste działki nr 1041/14 położonej w Rakszawie. Cena wywoławcza 13,7 mln zł.
4. Użytkowanie wieczyste działki nr 1436/20 położonej w Rakszawie. Cena wywoławcza 23,4 mln zł.
5. Użytkowanie wieczyste działki nr 1243/4 położonej w Rakszawie. Cena wywoławcza 21,5 mln zł.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie w kasie Urzędu Gminy Rakszawa wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej.

Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał, zostanie zaliczone na poczet pierwszej opłaty rocznej. Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał, od zawarcia umowy.